

Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni!

Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalamy sprawę pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROKLAMUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Uczni radzieccy w Łodzi

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 26 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 234

Wspaniałe wyniki produkcyjne osiągają uczestnicy „Wart Pokoju”

Polska klasa robotnicza godnie wita I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Tysiącem ponadplanowych ton węgla i stali, produkcja szybsza, tańsza i lepsza odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększona wydajność pracy walczymy o trwałą pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei”.

Robotnicy rejonu przeladunków masowych w Gdańsku, pełniący „Wartę Pokoju” przy szybkościowym zakładku szwedzkiego statku „Hermodia” zaoszczędzili ponad 90 proc. zadeklarowanego w zobowiązaniach czasu.

Taki sam wynik osiągnęła inna grupa robotników, obsługująca szwedzki statek „Bure”.

Wyróżnił się dźwigowy Julian Brzuska, który przekroczył 200 proc. normy.

Robotnicy rejonu przeladunków masowych w porcie gdańskim w okresie od 28 lipca do 12 sierpnia r. przeladowali już w okresie „Wart Pokoju” 38 statków, zaoszczędzając przy tym ponad 3.000 roboczo-godzin.

ŁUDNOŚĆ STOLICY POTĘPIA PODZEGACZY

W stolicy akcja wyboru delegatów została zakończona. Wśród 36 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju i 355 delegatów na warszawską konferencję, znajdują się wybitni przodownicy pracy, uczeni, literaci — najofiarniejsi bojownicy o pokój. Na wszystkich konferencjach dzielnicowych uczestnicy ostro piętnowali podżegaczy wojennych i zobowiązywali się wzmocnić produkcję.

TYSIĄCE TON STALI I WĘGLA PONAD PLAN

Cała śląska młodzież robotnicza, idąc śladem górników z kopalni im. Wierzyńskiego, masowo podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

ZMP-owska Brygada górnicza z kopalni „Wierzyński” zatrudniona w XII oddziale na ścianie młodzieżowej dla zamianowania swej solidarności z młodzieżą walczącą w Korei, postanowiła podnieść wydajność pracy do 130 proc., wydobywając systematycznie 246 ton węgla podczas jej dnej zmiany.

W kopalni „Stalin” 16-osobowa brygada produkcyjna Jana Grabowskiego postanowiła do końca sierpnia r. wydobyć dodatkowo 346 ton węgla, zaś brygada chodnikowa ZMP-owska Rafała Fojcika z kopal-

ni „Dębieńsko” wydobędzie ponad plan 442 tony węgla.

Przeszło 89.000 ton węgla ponad plan roczny wydobędzie załoga kopalni „Pstrowski”, gdzie długofalowe zobowiązanie podjęło 1.828 górników.

Plan roczny dzielna załoga postanowiła wykonać do dnia 9 grudnia br.

ROBOTNICZY PGR WOJ. OLSZTYŃSKIEGO PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Na manifestacyjnych zebraniach robotnicy rolni PGR woj. olsztyńskiego podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

M. in. robotnicy zespołu Wójtówka zobowiązali się wykonać przed terminem plan jesiennej kampanii siewnej. Robotnicy PGR z Orneży postanowili wyremontować we własnym zakresie 4 młocarnie i inne maszyny rolnicze, wykonać plan siewów jesennych w 105 proc. oraz odstawić ponad plan 30 tuczników.

Pracownicy zespołu Elżbięcina zobowiązali się zaoptać i obsiać 60 ha odłogów.

PRZĄDKI ZPB IM. HARNAMA W ŁODZI

NA „WARTACH POKOJU”

Czyn Kongresowy przedk ZPB im. Harnama — to przejście na obsługę 5 stron maszyn obrabkujących. Śladem inicjatorów, tow. Głowaćkiej, Zawieruchy i Michalsk, poszły inne pracownice przędzalni. Dzisiaj wielowarsztatówką pełnią Warty Pokoju, dając jeszcze lepszą i większą produkcję niż zwykle.

Wszystkie wrzeczona na maszynach tow. Michalak wirują w zawrotnym tempie. Nie dopuszczają ona do żadnego postoju. Szczególnie teraz, odkąd pełni Wartę nie może pozwolić na to, by któreś z wrzeczon nie brało udziału w produkcji. Z czerwona kokardką u boku, krzyczą się sprawnie wokół maszyn.

— „Wiem, że im więcej wyprodukuję przędzy, im lepsza będzie jej jakość, tym większy będzie mój udział w walce o pokój. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź robotnika polskiego na zbrodnicze knowania imperialistycznych podżegaczy. Jestem dumna, że obsługuję 5 : 03, że przyczyniam się do rozwoju wie lowarsztatowości. To jest nasza droga do wykonania Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu.”

Już z dala widnieją na maszynie Jadwigi Głowaćkiej czerwone chorągiewki — symbol Warty Pokoju. Pewnym krokiem obchodzi prządka swe 1.080 wrzeczon.

— My, kobiety, nie chcemy wojny — mówi, nie przerywając ani na chwilę swej pracy. — Nie będę szczydziła wysiłków, żeby tutaj, przy mojej maszynie, tak jak u mnie i mojej, realizować pokojową politykę naszego rządu, naszej Partii.

Opodal z czerwona kokardka pracuje tow. Janina Zawierucha. Pełni ona Wartę Pokoju z myślą o narodzie koreańskim, który walczy o wol-

ność, o sprawiedliwość społeczną, o pokój.

— My, matki, pojmujemy dobrze ból i rozpacz matek koreańskich, których dzieci giną od bomb amerykańskich. Sercem i myślą jesteśmy z walczącym ludem Korei.

Mężowie zaufania przedalni tow. Fąstyn i Włodarczyk mają już całą listę zgłaszających się do pełnienia Warty Pokoju. Coraz więcej ich się zgłasza.

Prządki ZPB im. Harnama wita ją z radością dzień Kongresu Pokoju, stając masowo na honorowych Wartach Pokoju.

Zacięte walki pod Taegu

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje marsz na Pusan

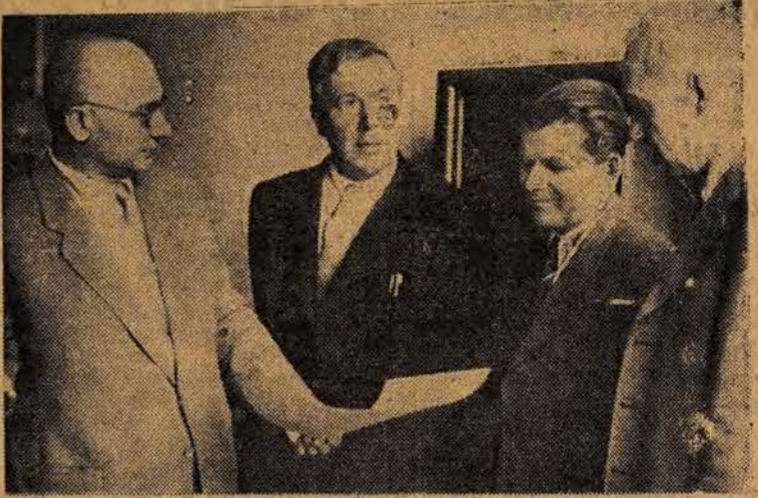
PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zacięte walki z kontratakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmożyły swą akcję i osiągnęły szereg sukcesów. Oddziały te niszczyły drogi i dezorganizowały zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił



Goście radzieccy zwiedzili Instytut Fizjologiczny im. Nenckiego w Łodzi, gdzie zapoznali się z najnowszymi badaniami prof. Konorskiego. Na zdjęciu: prof. Uniwersytetu Moskiewskiego, biochemik dr. Engelhardt, prof. Wołochow i prof. leningradzkiego Instytutu im. Pawłowa, dr. Biriukow w rozmowie z przedstawicielami Instytutu im. Nenckiego.

Stolica Belgii złożyła hołd pamięci tow. Julien Lahaut

BRUKSELA (PAP). — W środę wieczorem stolica Belgii złożyła hołd pamięci Julien Lahaut. Uroczystość żałobna odbyła się w obrzynie sali Madelline z udziałem przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych oraz związków zawodowych.

Na wstępie obecni wysłuchali w skupieniu jednego z ostatnich przemówień Julien Lahaut, nagranych na płytę.

Przemówienie członka Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej van Arschotha zabrał

głos deputowany Grenier w imieniu Komunistycznej Partii Francji. Po nim ukazał się na trybunie członek KC PZPR tow. Ostał Dłuski. Wszyscy powstali z miejsc i długowalili oklaskami powitali przedstawiciela Polski. Przemówienie Oslapa Dłuskiego przerywane było oklaskami. Szczególnie gorąco powitano jego słowa, że przyszedł nie należą do zbrodniczego faszyzmu, lecz do klasy robotniczej, do ludu.

Uroczystość zakończyła się chóralnym śpiewem Międzynarodówki.

Przyspieszymy triumf sprawy za którą zginął tow. Lahaut

Młodzież Czerwonej Łodzi piętnuje zbrodnię belgijskich sługosów imperializmu

Wstrząśnięta głęboko ohydny morderstwem dokonany przez monarcho-faszystów na tow. Lahaut młodzież łódzka daje wyraz swemu oburzeniu na masowych zebraniach protestacyjnych, organizowanych w zakładach pracy. Zebrania są wyrazem zdecydowanego potępienia imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich sługosów, którzy stosują najbardziej podłe, najbardziej nieludzkie metody w walce z postępem i ruchem pokoju.

Aktyw Dzielnicowy Staromiejskiej ZMP wystosował do sekretarza Komunistycznej Partii Belgii list, w którym czytamy m. in.:

„Łączymy się w oburzeniu i bólu z belgijską młodzieżą, z belgijską oraz międzynarodową klasą robotniczą, która głęboko odczuła tragiczną śmierć tow. Julien Lahaut. Zbrodnia dokonana z premedytacją przez monarcho-faszystów, wrogów klasy robotniczej, agentów imperializmu, nie zdoła cofnąć biegu koła historii. My, młodzież polska, zachowamy w trwałej pamięci imię wielkiego bojownika o pokój, wolność i sprawiedliwość, patrioty i internacjonalisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Jesteśmy przekonani,

że w walce z faszystowskimi pałkami, organizatorami morderstw i zamachów skrytobójczych, zwycięży idea, za którą oddał życie tow. Lahaut.”

Młodzież zebrana na wiecu protestacyjnym w ZPO im. Próchnika, uchwalila rezolucję następującej treści:

„Do głębi wstrząśnięci potworną zbrodnią, która pozbawiła międzynarodową klasę robotniczą jednego z najwartościowszych, najbardziej oddanych jej synów, przyrzekamy jeszcze silniej zwręczyć nasze szereg, jeszcze bardziej zmobilizować się do dalszej walki. Przyrzekamy pracować jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas, żeby przyspieszyć triumf sprawy, za którą zginął tow. Julien Lahaut.”

Młodzież ZPB im. Stalina wyraża swój protest przeciwko morderstwom, popełnionemu na nieugiętym bojowniku — w następujących słowach: „Nasyłając morderców na tow. rzyśza Lahaut, imperialiści i wrogowie sądzą, że zadadzą śmiertelny cios belgijskiej klasie robotniczej. Odpowiedzią na ich zbrodnię jest strajk generalny w Belgii. My, młodzież Czerwonej Ło-

Masy pracujące ZSRR pełnią „Warty Pokoju”

Rekordowy wytop stali w zakładach „Sierp i Młot”

MOSKWA (PAP). — Z całego kraju radzieckiego napływają dalsze meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych mas pracujących ZSRR, osiągniętych w walce o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięciu letniego. Pełnią „Warty Pokoju”, za ciągnięciem z okazji akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w ZSRR, robotnicy radzieccy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, zwiększając wydajność pracy.

Poważne sukcesy notują moskiewscy hutnicy i budowniczości maszyn. Robotnicy zakładów „Sierp i Młot” produkują codziennie setki ton stali ponad plan. Niekiedy z nich uzyskuje się z metra kwadratowego pieca marie nowskiego po 19 ton stali. Tak olbrzy-

miej ilości nie wytopiał dotychczas żaden hutnik świata.

Zespół zakładów budowy maszyn „Krasnaja Presnia”, który dostarcza urządzeń wszystkim zakładom hutniczym ZSRR, wyprodukował w roku bieżącym ponad plan przeszło 20 specjalnych agregatów mechanicznych procesy wytapiania stali.

Opodal z czerwona kokardka pracuje tow. Janina Zawierucha. Pełni ona Wartę Pokoju z myślą o narodzie koreańskim, który walczy o wol-

ność, o sprawiedliwość społeczną, o pokój.

— My, matki, pojmujemy dobrze ból i rozpacz matek koreańskich, których dzieci giną od bomb amerykańskich. Sercem i myślą jesteśmy z walczącym ludem Korei.

125 tys. kolejarzy w Kanadzie porzucilo pracę!

NOWY JORK (PAP). — W Kanadzie trwa strajk 125 tysięcy kolejarzy, który unieruchomił całkowicie

komunikację kolejową i telegraficzną w całym kraju. Przerwane zostały również połączenia kolejowe między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Strajk kolejarzy kanadyjskich i pracowników linii telegraficznych wybuchł po przerwaniu długotrwałych rokowań między związkami zawodowymi i właścicielami linii kolejowych i telegraficznych.

Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego odbyła się w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 bm. w gmachu Głównego Urzędu Statystycznego odbyła się konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego 1950 r. z udziałem przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego.

Na konferencję przybył także generalny komisarz spisu, prezes GUS ob. Padowicz.

Proces patriotów francuskich w Roanne

Ks. Boulrier zeznaje jako świadek

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża w trzecim dniu procesu przeciw obrońcom pokoju w Roanne, przed sądem wojskowym w Lyonie zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia, wyłącznie policjanci.

Wydarzeniem dnia stało się zeznanie księdza Boulrier, który oświadczył, m. in.: — Na ławie oskarżonych zasiadają młodzi katolicy i młodzi komuniści. Walczyli oni o ten sam ideał, który przyswlecał bohaterom ruchu oporu.

Jako kapłan i prawnik stwierdzam, że wojna w Vietnamie jest niesprawiedliwa i sprzeczna z konstytucją naszego kraju, która głosi: „Francja nigdy nie chwyci za broń przeciw wolności jakiegokolwiek narodu”.

Przypominając okrucieństwa popełnione przez francuski korpus ekspedycyjny oraz fakt, że ogromna większość narodu wietnamskiego opowiada się za prezydentem Ho Chi Minhem, ksiądz Boulrier oświadczył m. in.: Patriotci francuscy, którzy wstępują przeciw wojnie wietnamskiej

ratują honor naszego kraju i honor naszego szlansu.

W dalszym ciągu ksiądz Boulrier napietnował fakt, że oskarżeni jako osoby cywilne stają w czasie pokoju przed sądem wojennym. Fakt ten stanowi pogwałcenie elementarnych zasad demokracji i swobód obywatelskich.

Ponoszą pełną odpowiedzialność za działalność bojowników o wolność i pokój — zakończył ks. Boulrier — wyrażam całkowitą solidarność z bojownikami pokoju w Roanne.

Proces trwa.

Brygady górnicze meldują o wykonaniu planu rocznego

KATOWICE (PAP). — Z terenu kopalni śląskich napływają coraz liczniejsze meldunki, w których górnicze zespoły produkcyjne donoszą o przedterminowej realizacji rocznego planu wydobywania węgla.

Dnia 17 sierpnia br. o całkowitej realizacji rocznych zadań produkcyjnych zameldowała pracująca na tzw. przekopie brygada Emilia Gardyańczyka i Gustawa Matuszczyka z kopalni „Rymer”.

Stan zdrowia tow. Togliatti'ego

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita” donosi, że ogólny stan zdrowia Palmiro Togliatti'ego, który po wypadku samochodowym znajduje się w szpitalu — jest zadowalający. Prawdopodobnie za kilka dni Togliatti będzie mógł powrócić do swych zwykłych zajęć.

Na imię Togliatti'ego napływają od organizacji partii komunistycznej i socjalistycznej, od organizacji społecznych oraz od poszczególnych działaczy politycznych liczne depeście z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Dziś na str. 6
Nowy konkurs „Głosu”!

Ważne zadania ZMP w realizacji Planu 6-letniego O nowe formy współzawodnictwa pracy

Przed półtora rokiem było ich zaledwie około tysiąca — tysiąc młodzieżowych бригад produkcyjnych. A dziś — w fabrykach, kołpach i hutach, na kolei i w warsztatach pracuje samodzielnie prawie 6 tysięcy бригад młodych robotników.

W ślady Lidii Korabielnikowej

Kiedy młoda przodownica moskiewskiej fabryki, komsomolka Lidia Korabielnikowa, zapelowała o takie wzmoczenie oszczędności surowców, by można było całe dni pracować w każdym miesiącu przy pomocy zaszczędzonych materiałów — wezwanie to podjęła z całym zapalem również polska młodzież. Dotychczas odpowiadała na wezwanie Korabielnikowej młodzież ponad 40 fabryk w Polsce. Ale inicjatywa oszczędzania surowca w toku produkcji, inicjatywa przyniosła dni pracy przy zamkniętym magazynie rozszerza się wśród naszej młodzieży.

Młodzież porusza nowość i atrakcyjność niespotykanych dotąd form współzawodnictwa. Rosnie wydajność pracy, przyspiesza się tym samym wykonanie planów produkcyjnych. Młodzież stanowią już teraz wielką część armii robotniczej, młodzież stała się nowicjuszem przynajmniej w zakresie nowych ludzi wchodzących do produkcji. Rozwijać wśród tej młodzieży jak najszersze współzawodnictwo pracy — to ważny czynnik wykonania naszych ambitnych planów.

wśród młodzieży

W naszej młodzieży tkwią nieprzebrane skarby zapala do pracy, chęć pokonywania trudności. Trzeba jej więc ukazywać nowe, atrakcyjne formy współzawodnictwa pracy, najbardziej poręczące młodych ludzi, którzy marzą o bohaterstwie chłopców.

Nowa Huta — duma polskiej młodzieży

Wskazać drogi realizacji młodzieńskich marzeń, skierować na tory socjalistycznego budownictwa młodzieńską chęć czynu — oto ważne zadanie Związku Młodzieży Polskiej — przodującej organizacji naszej młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej ukazał młodym chłopcom z zapadłych wsi i miasteczek, którzy nie mieli w swym dotychczasowym życiu szerz szych perspektyw, poręczając możliwość udziału w budowie największego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — miasta i zakładu pracy, który powstanie przede wszystkim dzięki pracy młodzieży. Dziś 70 proc. budowniczych Nowej Huty to młodzież, junacy brigady SP, uczestnicy ochotniczych brigad ZMP.

W Nowej Hucie wszystkie brigady wykonują i przekraczają normy produkcyjne. W Nowej Hucie młodzież bije rekordy wydajności pracy. Dumna jest z uczestnictwa w budowie pierwszego socjalistycznego miasta. Nowa Huta stanowi słuszną dumę Związku Młodzieży Polskiej.

Pionierskie brigady młodzieżowe

Ale obok tego niewątpliwego wielkiego osiągnięcia, ZMP ma w swej działalności wychowawczej wśród młodzieży pracującej i niedociągnięcia. O Nowej Hucie wie cała młodzież. Jednakże mało kto wie o innych młodzieżowych osiągnięciach, również wspaniałych i godnych jak najszerzego spopularyzowania. Oto np. w PZPB Nr 1 w Bielawie była sala Nr 5 — „karna” sala, jak mówili robotnicy. Karna, bo z powodu stanu technicznego, zlej organizacji pracy, nie osiągała ona nigdy powyżej 85 proc. planu. Dziś nikt nie mówi o sali Nr 5 — „karna”. Dziś mówią o niej, sala „Młodej Gwardii”. Młodzież, która pracuje tam od grudnia ub. r. zmieniła charakter pechowej sali.

Mało wie o tym nasza młodzież. A przecież dzięki inicjatywie ZMP-owców z Bielawy stworzona została pionierska brigada. Pionierska — bo pracująca w specjalnie trudnych warunkach, na najgorszym odcinku. Takie pionierskie brigady mogą realizować nowe ulepszenia, wykazywać własnym przykładem wartość nowych metod pracy i wynalazków, stać się szturmowymi oddziałami postępu technicznego. Jakże bardzo odpowiada to młodzieńczemu pragnieniu.

Za mało również spopularyzowano w szeregach młodzieży inicjatywę ZMP-owców z zakładów dziewiarskich w Legnicy, którzy wprowadzili między sobą łańcuchowe współzawodnictwo — polegające na rywalizacji brigad pracujących przy różnych operacjach procesu produkcyjnego.

Jeszcze inne, nowe metody pracy

W czasie obrad Rady Naczelnej ZMP — sekretarz ZG — tow. Ociepko podał wiele przykładów nowych, szturmowych metod pracy młodych robotników. Wiemy o utworzonych w stoczni gdańskiej tzw. brigadach lekkiej kawalerii, które sprawdzają w czasie pracy wykorzystanie maszyn, czasu i surowca.

zwalczać niedbalstwo. Szeroko rozwija się wśród młodzieży robotniczej inicjatywa tworzenia „kontrplanów” produkcyjnych, wskazujących w sposób konkretny rezerwy tkwiące w poszczególnych zakładach oraz sposoby ich uruchomienia pozwalające na podwyższenie zamierzeń produkcyjnych.

Związek Młodzieży Polskiej nie dość szeroko rozpowszechniał wśród młodzieży te nowe formy pracy, nie wysuwał poprzez swoje kierownictwo ognia nowych projektów.

Odbywające się obecnie narady aktywów wojewódzkich mają dokonać przełomu w pracy Związku. Zacieśnienie współpracy i nawiązanie ścisłych kontaktów z zarządami terenowymi z codziennym życiem każdego koła, zasilenie aktywności ZMP-owskiego przodującej młodymi robotnikami winno sprawić, żeby żaden pomysł, żadna inicjatywa nie zaginęła.

Jednocześnie ZG ZMP planuje zorganizowanie centralnej narady aktywów poświęconej zagadnieniom produkcji oraz wprowadzenie dla aktywistów ruchu młodzieżowego systematycznych seminariów z zagadnień gospodarczych. Współpraca znających dobrze zagadnienia produkcji aktywistów ZMP z młodymi, pełnymi inicjatywę tysiącami robotników sprawi, że Związek Młodzieży Polskiej spełni swe podstawowe zadanie: wychowa naszą młodzież na przodujących budowniczych szczęśliwego jutra, na bojowych, aktywnych, bohaterstkich wykonawców zadań Planu 6-letniego.

S. G.

Co nam daje Plan 6-letni?

Rozbudowa szkół, przedszkoli i burs

6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przewiduje obok 54,4 MILIARDA ZŁ na budowę szkół podstawowych również wielomiliardowe kredyty na budowę i wyposażenie przedszkoli i burs.

W OKRESIE REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO WYBUDOWANYCH BĘDZIE OK. 5 TYS. BUDYNKÓW SZKOLNYCH, Z CZEGO JUŻ W 1950 R. BUDUJE SIĘ KOSZTEM 4.618 MILIONÓW ZŁ — 1.040 BUDYNKÓW.

Na budowę przedszkoli nakłady Min. Oświaty i ministerstwa gospodarczych wyniosą w Planie 6-letnim 23 miliardy zł i 8 miliardów zł na wyposażenie. Z sum tych w mieście i na wsi wybudowanych będzie ok. 3 tys. przedszkoli dwuoddziałowych. Rozbudowa sieci przedszkoli odtąd poważnie kobiety w ich codziennej pracy i umożliwi im włączenie się do pracy produkcyjnej oraz zapewni dzieciom odpowiednie warunki rozwoju i wychowania.

Specjalną pozycję w planach inwestycyjnych Min. Oświaty stanowią sumy na budowę internatów i burs przy szkołach ogólnokształcących. Na budowę i wyposażenie tych obiektów 6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przeznaczą 7,5 miliarda zł. Dzięki tym nakładom liczba miejsc w bursach i internatach wzrośnie z 20.600 w 1949 r. do 33.500 w 1955 r. Na budowę internatów przy zakładach kształcenia nauczycieli przeznaczą się 3,3 miliarda złotych. Inwestycje te umożliwią umieszczenie w internatach w 1955 roku ok. 60 procent ogółu uczniów tych zakładów. W r. 1949 z internatów korzystało 40 procent młodzieży kształcącej się w zakładach kształcenia nauczycieli.

Rozbudowa internatów i burs jeszcze bardziej ułatwi młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie średniego wykształcenia, a tym samym w poważnym stopniu pomoże do wykształcenia kadr robotniczo-chłopskiej inteligencji.

Na cześć Kongresu Pokoju

Robotnicy łódzcy przekraczają swe zobowiązania

Zobowiązania, podjęte przez łódzkich robotników dla uczczenia Kongresu Pokoju, realizowane są w całej pełni. Im bliżej jesteśmy tych doniosłych obrad, tym bardziej wzrasta tempo prac i kontrola wykonania zgłoszonych zobowiązań.

Początkowo, kiedy tow. tow. Orłowski i Majchrzak z ZPP im. Zubrzyckiego zostali zobowiązani ku uczczeniu Kongresu Pokoju i przystąpili do obsługi 3 maszyn, zamiast dotychczasowych 2 — prac ich nie rozciągała się normalnie. Wiele nowych części i igieł musiało się dotrzeć, zanim maszyna zaczęła funkcjonować należycie. Ale po upływie trzech próbnych dni tow. Orłowski zaczął nie tylko wypełniać, lecz i przekraczać normę dzienną. Baza akordowa na tych maszynach wynosi 2 tuziny i 9 par skarpet. Tow. Orłowski prześcignął jednak tę normę i wyrabia obecnie 11 tuzinów par skarpet dziennie na 3 maszynach.

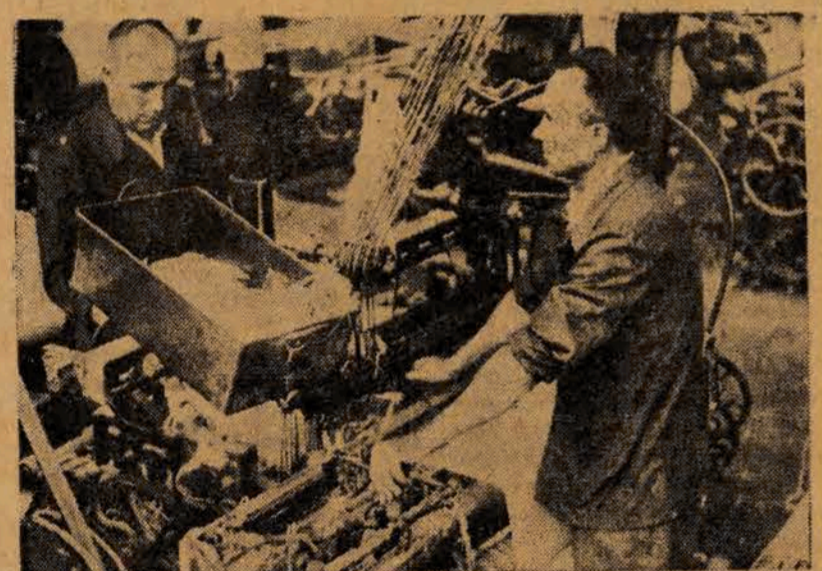
Tow. Majchrzak uzyskał jeszcze lepsze wyniki, produkuje bowiem 12 tuzinów par skarpet. Zobowiązanie dla uczczenia Kongresu zostało całkowicie wykonane.

W ZPB im. Dzierżyńskiego brak było dotychczas zespołów młodzieżowych. Dla uczczenia Kongresu zorganizowano w przędzalni odpadkowej 4 zespoły młodzieżowe, zaś w tkalni C — 2 zespoły.

Dyrekcja zobowiązała się zmniejszyć godziny nadliczbowe o 10 procent. Zobowiązanie to jest nie tylko dotrzymywane, lecz i przekraczane, gdyż godziny nadliczbowe spadły bardziej, niż o 10 procent.

Wspólnymi siłami usuniemy niedociągnięcia

Ekipa majstrów spieszy z pomocą ZPB im. Marchlewskiego



Tow. tow. SUCHODOLSKI i HEJNIAK badają stan krosien

W przemyśle bawełnianym kilka zakładów napotyka ostatnio na pewne trudności przy wypełnianiu swych planów produkcyjnych. Składają się na to różne przyczyny techniczne i organizacyjne. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w celu przyścia z pomocą tym zakładom i podniesienia kwalifikacji robotników, nie wykonujących, powziął słusze postanowienie, skierowania tam na pewien czas ekip, złożonych z przodujących majstrów. Mieliby oni ujawnić niedociągnięcia i udzielać robotnikom fachowej pomocy oraz rady.

Jedną z takich ekip zastajemy w ZPB im. Marchlewskiego.

„Właśnie skończyło się krótkie zebranie, które członkowie ekipy tow. tow. Podlesny, Suchodolski i HejniaK odbyli z majstrami tkalni. Pogadali sobie z nimi szczerze, od serca. Powiedzieli im: „Wiemy, że macie trudności. Jesteśmy pewni, że nawiązanie wzajemnej ścisłej współpracy. Wspólnymi siłami zdołamy wykręcić przyczyny zła. usunąć niedociągnięcia, hamujące waszą produkcję. Za chwilę ekipa jest już na sali

produkcyjnej i przystępuje do pilnego badania stanu krosien. — Patrzcie — mówi tow. Suchodolski — tutaj walek z towarem jest nieczynny, natomiast uruchomiony został walek tarkowy, podczas gdy powinno być wręcz odwrotnie. — No, i przy regulatorze są tylko dwie zapadki, a normalnie powinny być trzy — ciągnie dalej tow. Suchodolski. — To jest właśnie przyczyna poważnych błędów tkackich, zbić i niedobit.

Z dalszych badań wynika, że tkalnia posiada około 95 proc. dwuzapadkowych krosien.

— Gdyby brigada remontowa przygotowała z awansu potrzebne części, to majstrowie, każdy na swej partii, mogą z powodzeniem przerobić krosna na trójzapadkowe — oświadcza tow. HejniaK. — W ten sposób na pewno podniesie się jakość produkcji.

Wiele fachowych uwag padło także w oddziale przygotowawczym, zwłaszcza w kroschalarni, gdzie występuje zbyt duży wyciąg przędzy.

Podczas następnych dni ekipa zapozna się dokładnie z parkiem maszyn nowym, odbędzie wiele narad z za-

łogą. Szczególny nacisk położą członkowie ekipy na zbadanie przyczyn niewykonywania baz akordowych przez niektórych robotników. Nie ulega wątpliwości, że działalność ich przyniesie pomyślne wyniki, że uda im się wykręcić źródła niedociągnięć i skierować na właściwe tory prace personelu technicznego oraz kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego. M. S.

Na froncie walki o tytuł najlepszej prządki

Z warunkami konkursu o tytuł najlepszej prządki przemysłu bawełnianego zostały już zapoznane na specjalnych zebraniach wszystkie prządki. Obecnie załogi przędzalni przystąpiły do walki o zdobycie zaszczytnego tytułu najlepszej prządki. We wszystkich niemal przędzalniach każda prządka otrzymała już swoją tabliczkę, na której są notowane wyniki prób. W wielu przędzalniach zostały już dokonane pierwsze próby.

W przędzalni cienkiej ZPB im. J. Stalina udział w konkursie zgłosiło już ponad 90 procent prządki. Do obecnej chwili, jak wykazują wyniki, na czoło wysunęły się prządki: Witoń, Banach i Luciejewska.

Wszystkie prządki z ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpiły do konkursu. Na pierwsze miejsce, jak wykazują wyniki prób, wysunęła się prządka Wawrzyniak, której przykrećcienie jest rycydowane i nie zawiera peków.

Również w ZPB im. Szymańskiego wszystkie prządki zgłosiły swój udział w konkursie. Jak wykazują ostateczne wyniki prób, najlepiej przykrećc prządka Jarczoch, która na 20 przykrećc ma 14 dobrych.

W ZPB im. Bytomskiej do konkursu przystąpiły także wszystkie prządki. Najlepsze wyniki do obecnej chwili uzyskały prządki: Styczka, Krawczyk, i Królkowska.

Na wszystkich pozostałych przędzalniach bawełnianych również trwa wzmocniona praca o zdobycie tytułu najlepszej prządki. Już pierwsze analizy prób wskazują na pewną poprawę jakości przędzy.

ma miesiącami Komisja Higieny zwróciła uwagę na to niedbalstwo, żądając, aby każdy pracownik otrzymał ręcznik. Jednak kierownik Atelier w dalszym ciągu lekceważył przepisy i zarządzenia bagatelizując podstawowe zasady higieny pracy.

Nie tak powinno wyglądać życie świetlicy

W szesnym tygodniu zajrzałem przyśledkowo do świetlicy, mieszczącej się w podwórzu domu przy ul. Stalina 31. Okazało się, że ujemna opinia o tej świetlicy jest całkowicie uzasadniona. Świetlica odwiedziła rozmaici młodzie ludzie w t. zw. różowym humorze, toteż nie rzadko dochodzi tu do gorszących awantur.

Cała praca świetlicy polega na stałym włączaniu i wylączaniu adaptera,

Jak pracują instruktorki

Przyjrzyjmy się pracy instruktorki w przędzalni, ob. Kopczińskiej. Szkoła ona w ciągu każdego miesiąca 7 słabszych prządki, ale instruktorka ta w ogóle nie wie, w jakim procencie wykonują jej uczennice swe bazy produkcyjne. Jakże więc można mówić o świadomym szkoleniu, opartym na stałej analizie wyników ucznia?

Organizacja związkowa nie troszczy się o szkolenie

Nad szkoleniem zawodowym winna sprawować opiekę rada zakładowa. Należy jednak stwierdzić, że rada zakładowa ZPB im. Dubois nie obejmuje szkolenia dostateczną opieką. Nikogo z członków rady nie obarczono odpowiedzialnością czuwania nad uczniami oraz instruktorkami. Meżom zaufania nie powierzono jeszcze obowiązku kontrolowania wyników, uzyskiwanych przez członków ich grup. Weźmy dla przykładu meżów zaufania tow. tow. Józwiaka, Raźniewskiego i innych, którzy nie wiedzą, jakie wyniki osiągała prządki z ich grup.

Trzeba przyswoić sobie uchwały V Plenum CRZZ

Już wielki czas, aby szkolenie zawodowe w ZPB im. Dubois objęło jak największą ilość robotników, nie wykonujących swych baz. Takie prządki, czy tkaczki, jak Wy myśłowska, która wyrabia 75 proc. normy, Jańczyk 73 proc., Siech 82 proc. i wiele innych, koniecznie należy przeszkolić.

Zakłady posiadają przodowników pracy, którzy mogliby zostać doskonałymi instruktorkami. Oni właśnie mogliby wychowywać nowe kadry przodowników pracy.

Odpowiednie szkolenie pozwoli robotnikom podwyższyć ich kwalifikacje zawodowe. Dzięki szkoleniu robotnicy osiągną wyższe wyniki produkcyjne, a tym samym będą wraź stali również ich zarobki.

Rada zakładowa powinna także przzenieść uchwały V Plenum CRZZ na swój odcinek pracy.

Uchwały CRZZ podkreślają konieczność wzmocnienia szkolenia zawodowego, nad którym winny czuwać organizacje związkowe.

Uchwały CRZZ podkreślają konieczność wzmocnienia szkolenia zawodowego

Z uchwałami tymi trzeba zapoznać każdego meża zaufania, który powinien swą grupę związkową mobilizować do dalszej wydatniejszej pracy.

M. Kordos

NASI KORESPONDENCI

Gdzie troska o higienę?

W Atelier Filmu Polskiego zatrudniona jest grupa techniczno-oświeceniowa, licząca 50 osób. Warunki higieniczne pracy nie stoją na odpowiednim poziomie. Od dłuższego czasu pracownikom grupy przydzielą się ogółem tylko 10 ręczników, a czasami w ogóle ręczników oni nie otrzymują.

Niedbalstwo czy zła wola?

Na dziedzińcu ZPB im. J. Marchlewskiego, tuż obok magazynu odpadków papierowych, leżą całe bele resztek papierowych i starych worków. Bel tych gromadzi się coraz więcej tak, że przejście do Wydziału Wykonawczy staje się coraz węższe. Również magazyn został zapelniony papierem pod sam sufit. Porzucone na pastwę losu bele rozsiewają dokoła „wół” zgnilizny. Nie w tym dzwinnego, worki bowiem leżą na ziemi i są już przegniłe.

Czy w ten sposób realizuje się w naszej fabryce wytyczne V Plenum, nakazujące obowiązek jak najpełniejszego wykorzystywania wszelkich surowców i półfabrykatów? T. Saar ZPB im. J. Marchlewskiego

Niedbalstwo

ma miesiącami Komisja Higieny zwróciła uwagę na to niedbalstwo, żądając, aby każdy pracownik otrzymał ręcznik. Jednak kierownik Atelier w dalszym ciągu lekceważył przepisy i zarządzenia bagatelizując podstawowe zasady higieny pracy.

Nie tak powinno wyglądać życie świetlicy

W szesnym tygodniu zajrzałem przyśledkowo do świetlicy, mieszczącej się w podwórzu domu przy ul. Stalina 31. Okazało się, że ujemna opinia o tej świetlicy jest całkowicie uzasadniona. Świetlica odwiedziła rozmaici młodzie ludzie w t. zw. różowym humorze, toteż nie rzadko dochodzi tu do gorszących awantur.

Cała praca świetlicy polega na stałym włączaniu i wylączaniu adaptera,

Robotnice zgierskie na Wartach Pokoju

Czerwony proporzeczek przy warsztacie, czerwona opaska na rękawie, na niej napis „Kobieta walczy o pokój”. A wokół huk trzasków, pogwar terkoczącej samoprzysiężnicy, nieprzerwane strużki błyszczących nici.

Reka z czerwona opaską zwinie chwyta niesformną nic, nadaje jej właściwy bieg.

— Tylko uważnie, a produkcja będzie dobra — mówi sama do siebie Natalia Jankowska, siedząc bacznie wirujące szpulki.

W Zgierskich Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Jana Pietruskiego ponad 400 robotnic przystąpiło do pełnienia Wart Pokoju. Kilka tysięcy kobiet pełni je w innych zgierskich zakładach pracy — fabrykach, spółdzielniach, biurach.

Tow. Zofia Galkiewicz wraz z koleżankami, Rozalia Izidorczyk i Zofia Piasecka, pełni Wartę Pokoju już od kilku dni.

— Warty te objęliśmy dlatego — mówi tow. Galkiewicz — gdyż nie chcemy więcej wojny. Pracując lepiej i oszczędniej utrwalamy pokój.

Podobnie mówią i inne robotnice oddziału III-A zakładów im. J. Pietruskiego.

Pełnienie Wart Pokoju przez robotników ma sens nie tylko symboliczny. Robotnik, wypełniający przy swym krośnie Plan 6-letni, wie dobrze, iż walka o pokój to przede wszystkim realne, twórcze czyny. Dlatego staje przy swej maszynie na Warcie Pokoju z mocnym postanowieniem jeszcze wydatniejszego podniesienia produkcji i polepszenia jej jakości.

Każdy dodatkowy metr tkaniny, wytworzony podczas Warty na część I Polskiego Kongresu Pokoju, wzmacnia nasz potencjał gospodarczy, przyspiesza realizację Planu Sześcioletniego.

Taki ma sens czerwona opaska na rękawie z napisem „Kobieta walczy o pokój”, o tym nam mówi tkwiące na maszynach czerwone proporzyczki. Jel.

Kurs robót ręcznych

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje w czasie od 1 września 1950 r. 3-miesięczny kurs robót ręcznych na drutach dla potrzeb własnej rodziny. Kurs odbędzie się w dwóch grupach, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmują i informacji udziela sekretariat Miejskiej Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga Nr 1, w godz. od 9 do 15. Ilość miejsc ograniczona.

Głos mają nasze czytelniczki

Praca kół terenowych LK Dzielnicy Górnej-Prawej

Przy dzielnicach Górnej-Prawej i Górnej-Lewej mamy dobrze działające kółka terenowe. Członkinie Ligi Kobiet doceniają znaczenie swej organizacji. Liczne gromadzą się na zebraniach, zabiegają o głos w dyskusjach nad referatami, zadają pytania, zgłaszają się do pracy społecznej. **Zobowiązali się uprzątnąć szkoły przed rozpoczęciem roku szkolnego**, aby dzieci rozpoczęły naukę w blyszczących od czystości klasach szkolnych. Ochotniczo zgłosiły się do pracy kulturalno-oświatowej; postanowiły doszkalać słabsze koleżanki. Wiele też zainteresowania poświęcają opiece nad matką i dzieckiem.

Do kół terenowych wciągamy kobiety nie pracujące. Na terenie Łodzi

Głos Kobiety

Nasze delegatki na Kongres Pokoju będą godnie reprezentować kobiety pracujące Łodzi

Łódź, jak i cały nasz kraj, żyje obecnie przygotowaniem do mającego się odbyć w Warszawie w dniu 1. IX. 1950 r. Ogólnokrajowego Kongresu Obrońców Pokoju. Kongres ten odzwierciedli i zmanifestuje niezłomną wolę całego społeczeństwa w walce o pokój.

Kobiety wykazały wielką aktywność w walce o pokój, w akcji zbierania podpisów i w ostatnich odbywających się zebraniach blokowych komitetów obrońców pokoju. Konferencje dzielnicowe Komitetów Obr. Pokoju stanowiły przegląd aktywności walczących o pokój, aktywnego i bezpartyjnego, obejmującego wszystkie warstwy społeczeństwa. Na tych zebraniach ponad 50 proc. obecnych stanowiły kobiety.

Nieraz były wystąpienia kobiet na konferencjach dzielnicowych, które składały zobowiązania produkcyjne, zobowiązania, dotyczące podniesienia kwalifikacji zawodowych w celu przyczynienia się do przedterminowego wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Na zebraniach blokowych komitetów dzielnicowych wybrano 3.325 delegatki, w tym 1.515 kobiet różnych zawodów. **Konferencje dzielnicowe** powołały najlepszych aktywistów walki o pokój w liczbie — 33, w tym 14 kobiet. Reprezentować one będą robotniczą Łódź na Ogólnokrajowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie w dniu 1 września br. Wśród 14 delegatek jest tow. Janina Szezerba — z Prezydium Dzielnicowej Rady Łódź - Północ, która wiele godzin pracy społecznej poświęciła akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Są też wybitne pro-

downice pracy jak: ob. Stanisława Lenarcik, sześcioletnia przewodnicząca w ZPB im. Dubois, są ob. ob. Maria Wadkiewicz — tkaczka, Józefa Kucharska — przadka, Maria Augustyniak — tkaczka z ZPB im. J. Stalina. Łódź reprezentować także będzie na Kongresie tow. Maria Grolewska, od niedawna sekretarz EKOP, aktywny bojownik o pokój, oraz pracownik KKOP, tow. Sylwina Gwizdalowa, która pracując w „Bałuty” brała wydatny udział w akcji zbierania podpisów. Nie zabrakło wśród delegatek przedstawici-

elki kultury fizycznej — znanej mistrzyni sportu — ob. Jadwigi Głazewskiej — instruktora, wychowującej młode kadry sportowców w duchu solidarności międzynarodowej. Wybrano także maszynistkę z ZPB im. Dubois — Krystynę Nowak, Irenę Koch — robotnicę z Zakładów Lin i Powrozów, Cecylię Kiełbik — robotnicę z Zakładów Przemysłu Gumowego Nr 5, Irenę Sielicką — urzędniczkę z Centr. Zaopar-

Z nowymi siłami do nauki powracają dzieci z wakacji

W szybko zapadającym zmroku wieczornym przed gmachem Dworca Fabrycznego gromadzi się coraz więcej osób: to rodzice i opiekunowie dzieci, które tego dnia powracają z kolonii w Rogowie.

Radosne okrzyki powitań, uściski, pocałunki krzyżują się pytania i coraz częściej rozbrzmiewają słowa: „Jaka szkoda, że tak krótko byliśmy na kolonii. Było nam bardzo dobrze.” 9-letni Mirek Ambroszyk płacze, bo nie widzi swojej mamy i „przerazają” go ciemna ulica. Ale staje już przy nim młody wychowawca ze słowami pociechy. Za chwilę znajduje się też i mama. Mija niepokój, opala buzię rozpromienia uśmiech i wnet płynnie gorąca prośba: „Weź, mamusiu, od pana wychowawcy zdjęcie naszej grupy na pamiątkę”.

Florian Rajski — to już duży, 13-letni chłopiec. Zapina energicznie plecak i wcale nie martwi się, że nikt po niego nie przyszedł: sam do skonał sobie radzi, jest energiczny. Nawet wcale nie zawiadomił rodziców o dniu swego powrotu z kolonii.

Spora grupa chłopców i rodziców otacza wychowawcę, ob. Koryckiego. Ob. Standera, robotnica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończocznego Nr 2 w Łodzi, także chciałaby otrzymać zdjęcie na pamiątkę dla swego syna. Jest wdowa, dlatego też wyjazd na kolonie jej synka stanowił dla niej prawdziwe dobrodziejstwo: chłopiec poprawił się, opalił i była spokojna o niego podczas swojej pracy.

Wśród malców są i tacy, co już po

trzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego, i Janinę Zalewską — przadkę z ZPB im. H. Sawickiej.

Nasze delegatki na Kongresie Pokoju godnie wystąpią w imieniu wszystkich kobiet Łodzi i zapewnią Kongres, że kobiety pracujące dolażą wszelkich starań, aby przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego, i wyciągną do dalszej nieugiętej walki w obronie pokoju.

Janina Waszak.

Kobiety w kraju socjalizmu



Laureat Premi Stalinowskiej, majster Moskiewskiej Fabryki Odzieżowej „Czerwona Szwaczka” P. P. Suchowierchowa (z lewej strony) i szwaczka Tatjana Anurowa.

Wybieramy rady kobiece w zakładach pracy

W ubiegłym tygodniu odbyła się w ZPB im. Armii Ludowej Oddział II „Biała” pierwsza uroczysta konferencja, na której dokonano wyboru oddziałowej rady kobiecej.

W odświętnej przybranej sali zgromadziło się 50 delegatek, jak również przedstawiciele kierownictwa zakładu, majstrów, salow i oraz męzowie zaufania.

Konferencję przewodniczyła tow. Maria Dzikowska, vice-przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Włókienniczek.

O zdobywczach kobiet w Polsce Ludowej oraz o zadaniach Planu 6-letniego mówiła tow. Piwowarska, poczem przewodnicząca Kola L. K., złożyła sprawozdanie z działalności L. K. i komisji kobiecej.

W toku ożywionej dyskusji zabie-

rały głos delegatki, które samokrytycznie przyznały, że do tej pory nie doceniali w dostatecznej mierze kolektywnej pracy.

Podsumowała dyskusję tow. Dzikowska, podkreślając zadania kobiet w walce o utrwalenie pokoju, w wysiłkach ku zwycięskiemu wykonaniu Planu 6-letniego.

Kobiety polskie, wzorując się na doświadczeniach kobiet Związku Radzieckiego, zdolają zmobilizować tysiące kobiet wokół stojących przed nimi zadań — oświadczyła m. in. tow. Dzikowska.

W skład rady kobiecej wybrane zostały jednogłośnie produkcyjne kobiety zakładów: tow. Władysława Bobber — członek rady zakładowej, ob. Zenobia Sawicka — instruktorka tkalni, tow. Maria Kalemba —

instr. tkalni, tow. Zofia Pieniążek — naciągaczka, ob. Natalia Nieńska — instruktorka, ob. Felicia Packa — rachmistrz Biura Wyplat, ob. Stanisława Kwapiński — tkaczka, Jadwiga Rokiel — referent współzawodnicstwa, Wacława Osńska — sekretarz rady zakładowej. Jednocześnie wybrano 20 delegatek na Konferencję Międzyzakładową.

Kobiety ZPB im. Armii Ludowej, rozumiejąc i doceniając doniosłą Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR oraz uchwałę CRZZ w sprawie utworzenia rad kobiecych, podjęły zarazem szereg zobowiązań produkcyjnych.

Tow. Garstka w imieniu przewodniczącej złożyła zobowiązanie długofalowe, podniesienia jakości towaru o 2 proc. tow. Zenobia Sawicka, w imieniu instruktorki składa zobowiązanie do doskonalenia kobiet, nie wyrabiających baz akordowych; tow. Nafalja Nieńska, zobowiązała się podwyższyć kolportaż prasy partyjnej; tow. Zofia Stusio przeprowadzi na terenie zakładu zbiórke złomu; ob. Aniela Gruszka zmobilizuje kobiety do walki o kulturę miejsca pracy.

Na zakończenie konferencji delegatki uchwały rezolucję, w której zapewniają, że bronić będą pokój, wzmagać czujność rewolucyjną oraz wyciągną wszystkie siły do pogłębienia wiedzy ideologicznej i zawodowej.

Nowo wybraną radzie kobiecej w ZPB im. Armii Ludowej życzymy, aby wspólnie z organizacją partyjną, radą zakładową i kierownictwem zakładu mobilizowała kobiety do wypełnienia wielkich zadań przedterminowego zrealizowania Planu 6-letniego.

Genowefa Pietrzak.

Strażniczki w służbie ochrony kolei

W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych po raz pierwszy przyjęto na stanowiska strażniczek Służby Ochrony Kolei kobiety.

5 kobiet-strażniczek rozpoczęło odpowiedzialną służbę porządkową na peronach dworców w Legnicy i Jeleniej Górze. M. in. strażniczkami SOK są: Wiesława Nowakowska i Stanisława Golbówna, które zostały pierwsze przyjęte do pracy i wzorowo wywiązują się z powierzonych im obowiązków.



Higiena w łódzkich przedszkolach

Cecylia Karpińska

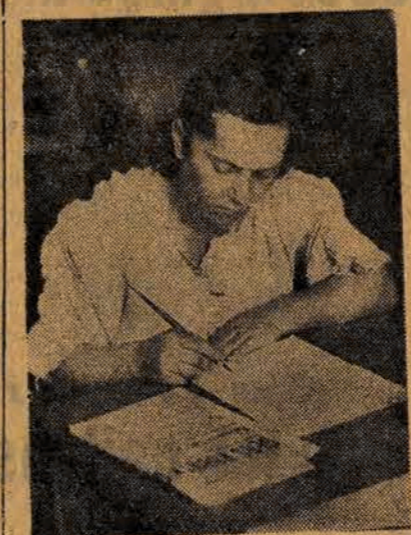
przadka z ZPB im. 1 Maja

Jak przeszłam na obsługę 6 stron

Było to jeszcze przed 1 Maja. Wszyscy przystępowali do Czynu dla uczczenia święta pracy — zobo wiązowali się podnieść ilość i jakość produkcji. A mnie przyszła wówczas do głowy taka myśl: może by przejść na obsługę 6 stron obrącznika? Myśl była śmiała, lecz ogromnie się do niej zapalałam. Powiedziałam o swym projekcie towarzyszom na zebraniu partyjnym. Po parli mnie gorąco.

— Pokażcie przadkom, że można pracować na 6 stronach — powiedzieli. — Jeśli natraficie na jakiejś trudności, to walcie do nas, jak w dym.

I w ten sposób już od kilku miesięcy obsługuję 1.236 wrzecion. Śladem moim poszło wiele innych



Tow. Karpińska pisze, jak przeszła na obsługę wielu warsztatów.

przędek, które obserwując moją pracę, przekonali się, że 6 stron — to nie jest nie niemożliwe. Trzeba tylko umieć zorganizować sobie pracę.

Pracę swoją układam planowo. Żadnych rozmów, żadnych spacerów. Trzeba ustawicznie obchodzić wszystkie strony od wrzeciona do wrzeciona i bez przerwy ręce mieć w ruchu. A przede wszystkim pilnować, aby przędza szła na cewki, aby nie powstawały tzw. „barany”. Trzeba stale czyścić walki. Najważniejszą jednak rolę odgrywa dobre przykrećcie, czyli łączenie zerwanych nitki. Sama przadka nie potrafi do kładnie określić, jak to robi. Bowiem ruchy, wykonywane przy przykrećciu, są niezmiernie szybkie. Chwytałem w palce koniec zerwanej nitki i przytykałem go do drugiego końca w ten sposób, że łączenia nie widać prawie wcale.

Rozstrzygającym czynnikiem przy obsłudze 6 stron jest szybkość — szybkość ruchów przadki i obrotów maszyn. Moje maszyny idą stale na pełny obrót. Inne przadki puszczają obraczniki na pół obrotów, gdyż nie mogą zdążyć ściągnąć „baranów”. Siedząc stale ruchy wszystkich wrzecion, nie dopuszczam do tego. Czuję, by wszystkie moje wrzeciona pozostawały w ciągłym ruchu. Nie zapominam też o tym a-

Aby przędza była jak najlepsza...

W walce o jakość produkcji

Przewijaczki z ZPB im. Szymańskiego składają właśnie wyłapane pęki ze swych maszyn na ręce majstra przewijalni, tow. Janiny Szmigielskiej. Odbierając pęki i zgrubienia to. Szmigielska zapisuje je skrupulatnie, gdyż kobiety otrzymują premie, zależnie od ilości wyłapanych pęków.

— Nie przepuszczajcie ani jednego zgrubienia — mówi majster Szmigielska. — Pamiętajcie, że im więcej wyłapiecie błędów z przędzy, tym lepszy towar utkają tkaczki a zakłady nasze osiągną wyższą jakość.

Wiedzą o tym przewijaczki, gdyż nie raz bywały w tkalni.

Po ukończeniu półrocznego kursu dla mistrzów przedalnicy — mówi tow. Szmigielska — zaczęłam dostrzegać wiele rzeczy, których przedtem nie zauważałam. Na kursie poznałam wszystkie maszyny przedalnicy i teraz znam dokładnie pracę całej przedalni. Podczas narad wytwórczych i technicznych poruszam również niedociągnięcia innych oddziałów i nieraz podaję sposoby ich usunięcia. Z tkalnią posiadaję w ciągłej łączności, bywam tam codziennie. Przede wszystkim wypytuję sno waczki, czy nie ma dużo pęków lub też zgrubień, gdyż nasz oddział produkuje przędze osnowową.



Tow. Janina Szmigielska przy pracy.

Wypytuję o to samo majstrów i tkaczy oraz kierownictwo tkalni, a jeśli sygnalizowane są jakieś niedociągnięcia, to natychmiast zawiadamiam o tym mój oddział.

Wylapywanie pęków i zgrubień polega na umiejętności przepuszczania nitki przez nożyk. Toteż pilnie prze-

strzegam, aby nitka nie przechodziła obok noża. Czasem tkalnia składa reklamację o przepuszczonych błędach w naszym oddziale. Biorę wówczas z sobą 2 albo 3 przewijaczki, aby i one wysłuchały zarzutów i same obejrzały w osnowie błędy, które przepuściły na przewijarkach.

Kopki przedzy są znaczone, łatwo więc dojść, kto przepuszcza błędy na maszynie. Nie mają go wówczas naganą. Raz w miesiącu kierownictwo przedalni odwiedza tkalnie. Dopytujemy się wtedy, czy szpulki nie są za miękkie, osnowy albo watek nie mają zbyt dużych skrętów. Wszystko, co mówią skrupulatnie notujemy i wykorzystujemy u siebie na oddziale.

Tow. Szmigielska, majster w oddziale przewijalni, zatrudniającej około 100 osób, jest pracownikiem całkowicie samodzielnym. Reperacja maszyn także do niej należy. Bardzo lubi swą pracę i jak się wyrażają robotnice, niejednego ślusarza z brygady remontowej zapędzi w „kóz róg”. Kiedyś sama była przewijaczką. Doskonale rozumie kobiety w swym oddziale. Mają one do niej całkowite zaufanie. Toteż współpracę układa się harmonijnie. A normy codzienne są wykonywane z nadwyżką. M. S.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuski 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 11

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdział Dzienników „Ruch”
Plac Kościuski 16, tel. 250

Czy sandałek?

Do administracji naszego pisma został oddany dziecięcy sandałek, znaleziony na ulicy. Rodzice dziecka mogą zgłosić się po odbiór zguby w godz. od 8 do 16 do redakcji dzienników „Ruch” — Plac Kościuski 16.

Jutro, (niedziela), o godzinie 9 w sali konferencyjnej Miejskiego Komitetu PZPR rozpocznie swe obrady

Rozszerzone Plenum Miejskiego Zarządu ZMP poświęcone omówieniu uchwał Zarządu Głównego ZMP oraz zadań, jakie przed młodzieżą stawia Plan Sześcioltni

W poniedziałek rozpoczyna obrady aktyw nauczycielski

W poniedziałek, dnia 28 sierpnia rozpoczyna swe obrady trzydniowa konferencja nauczycielska, organizowana przez Wydział Oświaty Prezydium MRN. Pierwszy dzień obrad przewodzi referat pt. „Zadania szkoły w walce o podniesienie poziomu nauczania i wychowania” oraz — dyskusję. Następnego dnia uczestnicy wysłuchają referatu pt. „Plan Sześcioltni i rola Związku Nauczycielstwa Polskiego w jego realizacji”, zaś ostatniego dnia przed południem rozpocznie się praca poszczególnych sekcji, której wy-

niki zostaną podsumowane tegoż dnia po południu. Konferencja odbędzie się w sali Powiatowego Domu Kultury przy ul. Armii Czerwonej 6. Udział w niej wezmą: dyrektorzy, kierownicy, nauczyciele szkół ogólnokształcących, zakładowych kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli, kierownicy i wychowawcy domów dziecka. W konferencji przewiduje się udział ponad 500 osób z terenu naszego miasta i powiatu brzezińskiego.

Zapisz się do Liceum dla Pracujących

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty w sprawie organizacji szkolnictwa dla dorosłych, na terenie naszego miasta będzie czynna od 1 września szkoła typu licealnego przeznaczona specjalnie dla pracujących. Mieścić się ona będzie przy ul. Armii Czerwonej w gmachu Liceum Ogólnokształcącego. Nauka trwa cztery lata. Świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego dla pracujących jest równoznaczne ze świadectwem dojrzałości ze szkoły ogólnokształcącej typu licealnego.

Zadaniem szkoły jest ułatwić nie awansu społecznego pracującym zawodowo młodocianym i dorosłym oraz tworzenie kadr nowej inteligencji ludowej.

Do szkoły przyjmowani są kandydaci od 14 roku życia bez egzaminu wstępnego: do klasy ósmej na podstawie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, do klasy dziewiątej i dziesiątej na podstawie świadectwa liceum ogólnokształcącego lub Uniwersytetu Powszechnego. Dla młodocianych i dorosłych będą czynne osobne klasy. Nauka odbywa się cztery razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmowane są w gmachu Państwowego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Armii Czerwonej od 26 do 31 sierpnia od godz. 18 do 20.

Uczniowie i uczennice byłego Uniwersytetu Powszechnego zostali objęci szkołą dla dorosłych i zostaną skierowani do odpowiednich klas.

Jedziemy do Spały na dożynki

Jutro w Spały odbywają się dożynki. Połączone one zostały z bogatym programem rozrywkowym i tak:

Najlepsi ping-pongiści Łódzi (w większości zawodnicy EKS) zmierzą się z reprezentacją Tomaszowa. W składzie Łódzi wystąpi — mistrz Łódzi — Krygier, wicemistrz i wielokrotny mistrz okręgu — Krzysiek oraz trzecia rakieta Łódzi — Grzelczyk. Poza tym spodziewany jest udział Supła i Wiktorow skiego, a z kobiet — Juszczykówny z „Łodzianki”. Barw Tomaszowa będą bronić: Kobylecki, Dziubawski, Różga z „Związkowca”, Pacak z „Włókniarza”, Kacprzykówna i Janiakówna („Związkowiec”).

Z uwagi na wysoką klasę zawodników Łódzkiej oraz znaczną poprawę poziomu tomaszowian — mecz zapowiada się

bardzo interesująco i zadowoli z pewnością licznych zwolenników ping-ponga.

Poza programem meczu Tomaszow — Łódź, odbędzie się spotkanie pokazowe. Mecz odbędzie się o godz. 10 w sali teatralnej (kino stałe) w Spały. Przed rozgrywkami przedstawiciel okręgu dokonają aktu wręczenia dyplomów najlepszym w sezonie ubiegłym zawodnikom Tomaszowa.

Po południu w ramach dożynek odbędzie się w Spały turniej siatkówki męskiej i żeńskiej („trójka”), organizowany przez ośrodek wypoczynkowy. W turnieju spodziewany jest udział zespołów tomaszowskiego „Włókniarza” i „Związkowca”, oraz kilku Ludowych Zespołów Sportowych. Wystąpią również drużyny wczasowiczów. Zgłoszenia przyjmują referat kultu-

Aby zwycięsko wyjść z walki o Plan 6-letni

Fragmenty narady miejskiego aktywu partyjnego

Raz jeszcze powracamy do spraw, które były omawiane na ostatniej naradzie aktywu partyjnego, jaka odbyła się w ubiegłym tygodniu, gdyż pragniemy zwrócić uwagę na najistotniejsze momenty poruszone w dyskusji i wnioski, jakie z nich muszą wyciągnąć nasze organizacje partyjne, a obok nich i organizacje związkowe, by nasza walka o realizację zadań Planu Sześcioltniego na terenie Tomaszowa zakończyła się pełnym sukcesem.

ZMIENIĆ STYL PRACY

O zagadnieniu tym mówili towarzysze w czasie dyskusji, mocno również podkreślili je w podsumowaniu wyników narady przedstawił Wojewódzkiego Komitetu Partii — tow. Szaniawski.

Nasze organizacje partyjne mają jeszcze poważne braki w stylu i organizacji pracy. W wielu wypadkach brak nam umiejętności rozkładania pracy na poszczególne grupy i jednostki. Nie wpro-

dzono w życie zasady, że każdy członek partii ma wyznaczony i określony odcinek pracy partyjnej, że otrzymuje od organizacji określone zlecenia do wykonania. Zasadniczym mankamentem w pracy naszych organizacji partyjnych jest brak stałej, codziennej, systematycznej kontroli wykonywania podejmowanych uchwał, planów, zobowiązań.

Plan Sześcioltni jest potężną, długookresową kampanią, w której dotychczasowy, akcyjny styl pracy naszych organizacji partyjnych i kierownictw tych organizacji — nie może przynieść oczekiwanych rezultatów. By realizować wytyczne planu, by mobilizować do jego wykonania nasze załogi i szerokie masy ludzi pracy, by lepiej i szybciej wypełniać jego założenia — musimy przyswoić sobie właściwy styl pracy organizacyjnej, opartej na pracy kolektywnej, planowej, obejmującej swym zasięgiem wszystkie zagadnienia i sprawy. Musimy przy swoich obowiązkach śledzenia przebiegu realizacji zadań, jakie nam do wykonania zostały postawione, większą niż dotychczas wagę przywiązywać musimy do sprawozdawczości w wszelkiej jej formie.

PLANISCI I PLANOWANIE

Z zagadnieniem tym łączy się inna sprawa, na którą zwrócił uwagę tow. Zęcin, a która jest również momentem, wykazującym braki w dotychczasowej pracy kierownictw organizacji partyjnych.

Zbyt mało uwagi poświęcano zagadnieniu planowania. Zagadnienia planowania pozostawione zostały czynnikom administracyjnym — naszym planistom i trzeba sobie powiedzieć, iż w wielu wypadkach opracowywane plany nie są właściwe. Nie uwzględniają wszystkich elementów, które winny być brane pod uwagę przy układaniu planów. Stąd wypadki zanizania planów, stąd wypadki nie ujawniania w nich pełnych możliwości poszczególnych obiektów produkcyjnych.

Gospodarka socjalistyczna — to gospodarka planowa. I główne zasady obowiązujące w planowaniu muszą być znane naszemu aktywowi partyjnyemu i związkowemu, który dopiero wtedy w sposób właściwy będzie mógł współdziałać w układaniu planów i w analizowaniu ich wykonania.

O dotychczasowej ostrożności w planowaniu świadczy fakt łamania planów przez inicjatywę i entuzjazm mas pracujących, które swą oddolną inicjatywą niejednokrotnie już wprowadzały istotne zmiany do obowiązujących i zatwierdzonych planów. Towarzysze zbyt mało uwagi poświęcali dotychczas samej istocie i wadze planowania, nie wciągali organizacji partyjnych i produkcyjnych robotników bezpartyjnych do współpracy w planowaniu.

KADRY

Sprawa ta wprawdzie w dyskusji nie znalazła, mimo jej wysokiego poziomu, właściwego odbicia, podniesiona została jednak przez tow. Kaluszkę i pogłębiona przez tow. Szaniawskiego.

Kadry decydują o powodzeniu naszych zamierzeń. I chociaż na terenie Tomaszowa zagadnieniem tym nasze organizacje partyjne mocniej zaczęły żyć po IV Plenum KC — to jeszcze w dalszym ciągu istnieją na tym odcinku

braki i zaniedbania. Jeszcze w niektórych wypadkach nie potrafimy odpowiednio gospodarować posiadanymi ludzkimi rezerwami, nie potrafimy rozłożyć należytej opieki nad jednostkami już wysuniętymi. Bolączką, która w decydujący sposób odbija się na poziomie i jakości naszej pracy — jest odczuwany ciągle brak kadr, który jest bolączką, wynikającą nie z braku ludzi, a z naszych błędów w polityce kadrowej.

Wypływa on z pewnego niedoceny możliwości, jakie tkwią w czołowych kadrach robotniczych. W ostatnich miesiącach sytuacja na tym odcinku uległa znacznej poprawie, ale w dalszym ciągu musimy mieć ciągle i stale na uwadze wskazania i wytyczne IV Plenum i w codziennej pracy wskazywania te musimy realizować.

MŁODZIEŻ I KOBIETY

Sprawa żywszego niż dotychczas zainteresowania się odcinkiem młodzieżowym i kobiecym, sprawa zaktywizowania organizacji młodzieżowych i organizacji kobiecych na terenie zakładów pracy — to również zagadnienie, którego właściwa realizacja w po ważnym stopniu warunkuje powodzenie naszych wszelkich zamierzeń.

Nasze organizacje partyjne w dotychczasowej pracy jeszcze zbyt słabo interesowały się pracą kół Związku Młodzieży Polskiej czy kół Ligi Kobiet. Organizacje te pozostawiane były same sobie, a nie wszędzie i nie zawsze potrafiły same łamać trudności i prowadzić właściwą pracę. Brak opieki, brak współpracowników, brak kontroli nad pracą i działalnością tych organizacji — to bolączka wielu tomaszowskich terenowych i zakładowych organizacji.

Również i to zagadnienie musi znaleźć właściwe odbicie w dalszej pracy naszych organizacji partyjnych. Jeśli do zadań Planu Sześcioltniego mamy mobilizować szerokie masy ludzi pracy, to w pierwszym rzędzie musimy postawić na właściwym poziomie prace organizacji młodzieżowych i kobiecych.

WYCIĄGAĆ WNIOSKI

Dyskusja oczywiście nie ograniczyła się jedynie do tych kilku przytoczonych zagadnień. Wiele w niej miejsca poświęcono sprawie szkolenia ideologicznego i zawodowego, sprawie handlu i drobnej wytwórczości, współzawodniczenia pracy i ruchu racjonalizatorskiego, szkolnictwa, zagadnieniom rad narodowych i innym. Pominąć to jednak w dyskusji zagadnienia przebudowy wsi polskiej, nie znalazły także w dyskusji odbicia rola i zadania, jakie w naszej walce o Plan mają związki zawodowe.

Mimo to — dyskusja była owocna w swej treści. W chwili obecnej staje się zagadnieniem wyciągnięcia wszystkich wniosków z przebiegu całej narady.

W najbliższym czasie zagadnienia te będą rozpatrywane przez poszczególne organizacje podstawowe i tam będą dyskutowane przez ogół członków, w oparciu już o konkretne zadania, jakie stają przed poszczególnymi zakładami pracy w Planie 6-letnim. Nie zwalnia to jednak kierownictwa naszych organizacji od obowiązków wyciągania już obecnie wniosków z narady miejskiego aktywu partyjnego, przystosowanych do warunków, jakie istnieją w poszczególnych organizacjach partyjnych.

Komitet Odbudowy Warszawy dziękuje

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy wyraża serdeczne podziękowanie kierownictwu i członkom Straży Ogniowej oraz wszystkim innym osobom, za pracę przy zorganizowaniu zabawy w dniu 19 sierpnia br., z której całkowity dochód w kwocie złotych 72.40 — został przeznaczony na SFOS.

29 milionów zł dodatkowej produkcji i oszczędności osiągnie w br. Fabryka Dywanów i Chodników

By z powodzeniem realizować zadania Planu Sześcioltniego — zakłady przemysłowe, obok zwiększonej produkcji — muszą w znacznym stopniu zwiększyć swą rentowność, muszą w znacznym stopniu zwiększyć sumy, jakie przeznaczamy na naszą socjalistyczną akumulację. W związku z tym — w chwili obecnej rewidowane są plany produkcyjne i finansowe we wszystkich zakładach pracy, które jeszcze w bieżącym roku trzeba będzie uruchomić.

W tych dniach odbyła się na radzie aktywu technicznego, partyjnego i związkowego w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników, poświęcona tym zagadnieniom. Po przeanalizowaniu możliwości zakładu — zebrani przyjęli następujące zobowiązania i rezolucje:

„W imieniu załogi naszej fabryki, w celu podniesienia stopnia akumulacji — zobowiązujemy się w okresie do końca br. wygospodarować następujące oszczędności:

Przez racjonalniejszą niż dotąd gospodarkę surowcami oraz materiałami pomocniczymi — zmniejszyć ich zużycie o 1,5 procent w porównaniu z zużyciem

w pierwszym półroczu br., co wpłynie na obniżenie kosztów własnych o kwotę 2.830.000 zł.

Obniżyć ilość nadliczbowych godzin pracy w tym stopniu, aby zaoszczędzić 0,5 mln. zł w porównaniu z pierwszym półroczem br.

Obniżyć procent odpadków przy produkcji i zaoszczędzić na tym 400.000 zł.

Przez przekroczenie planu produkcyjnego do końca br., uzyskać dodatkową wartość produkcji w kwocie 25 milionów złotych.

Skrócić czas wykonywania planowanych remontów w tym stopniu, aby oszczędności na robociznie z tego tytułu wyniosły kwotę 266.000 zł.

Rezolucję niniejszą podejmujemy w zrozumieniu doniosłości i zainicjowanej akcji zmniejszenia kosztów własnych przedsiębiorstwa. Zdajemy sobie sprawę, iż jak najpomyślniejsze rozwiązanie tego zagadnienia, pomoże nam w znacznym stopniu do wcześniejszego wykonania Planu Sześcioltniego, a tym samym przyczyni się do wzmocnienia potęgi gospodarczej kraju oraz wzmocni światowy front pokoju i postępu”.

Dalsze zobowiązania młodzieży Mazowieckich Zakładów dla uczczenia Kongresu Pokoju

Donosiliśmy już o zobowiązaniach cerowaczków Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego, które pierwsze na terenie naszego miasta podjęły zespole zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Pokoju. W ślad za cerowaczkami poszła cała młodzież zakładu, deklarując bezpłatne godziny pracy przy robótce przewidziane go do usunięcia budynku, znajdującego się na terenie zakładu.

Obecnie możemy zakomunikować o dalszych dodatkowych zobowiązaniach młodzieży tych zakładów. Młodzież zatrudniona w tkalni postanowiła przedstawić dwie godziny dodatkowej pracy na uporządkowanie terenu fabrycznego, wzywając równocześnie inne oddziały i inne grupy młodzieżowe do podejmowania zobowiązań, których realizacją upamiętniony zostanie nasz I Krajowy Kongres Pokoju. (hs)

Potępiamy faszystowskich zbrodniarzy

W tych dniach odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych, w którym obok członków Rady wzięli udział przedstawiciele poszczególnych oddziałów związkowych, rad zakładowych i aktywiści z terenu naszego miasta.

W zakończeniu konferencji zebrani przyjęli rezolucję następującej treści: „Zebrani aktywiści związkowi w imieniu 16 tysięcy zorganizowanych członków Związku Zawodo-

wego z terenu Tomaszowa — wyrażają swe najżywsze oburzenie z powodu dokonanej przez faszystów belgijskich mordów na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. J. Lahaut.

Zebrani przyrzekają zwiększyć swą aktywność w pracy organizacyjnej w tutejszych związkach zawodowych i podnosić świadomość ideologiczną mas pracujących Tomaszowa oraz nieustannie wzmacniać pracę w walce o pokój, o socjalizm.

Nasi korespondenci piszą

Wieczornica młodzieży Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego

W świetlicy Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego odbyła się wieczornica, zorganizowana przez zakładowy zarząd ZMP dla młodzieży naszych zakładów.

Do zebranych przemówił tow. Holdorowicz, który po nakreśleniu wkładu, jaki młodzież zorganizowana na i niezorganizowana dała w realizację Planu Trzyletniego, wyraził głębokie przekonanie, iż w walce o pełne i przedterminowe zrealizowanie Planu Sześcioltniego, młodzież również kroczyć będzie w pierwszych szeregach. Każdy młodziewiec na swoim odcinku pracy, zwiększając produkcję, sumiennie

spełniając swe obowiązki zawodowe, przyspiesza budownictwo zgrupowań socjalizmu w naszym kraju, a każde młodzieżowe zobowiązanie, każde przekroczenie baz akordowych — to cios wymierzony w podlegający do nowej wojny. Walcząc o wykonanie planów produkcyjnych — walczymy o szczęście i pokój — zakończył mowę.

W części artystycznej wieczornicy młodzież wystąpiła z recytacją poświęconymi sprawie pokoju, a na zakończenie wystąpił zespół tańeczny.

Henryk Stawicki
koresp. z Mazowieckich Zakładów.

KRONIKA SPORTOWA

IMPREZY SPORTOWE Z OKAZJI KONGRESU POKOJU

W związku z I Krajowym Kongresem Obrońców Pokoju, który odbędzie się w pierwszych dniach września w Warszawie — Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniu 3 września cały szereg imprez sportowych pod hasłem: „Masowy rozwój tężyzny fizycznej — to walka o pokój i Plan Sześcioltni”.

Program przewiduje między innymi: wyścigi kolarskie na rowerach turystycznych i wyścigówkowych, próby na SPO w trójboju lekkoatletycznym i pływaniu, błyskawiczny turniej siat-

kówki i zawody lekkoatletyczne.

Dla zwycięzców przygotowuje się pamiątkowe dyplomy.

PRÓBY NA SPO W'TEOFILOWIE

Na kolonii harcerskiej w Teofilowie przeprowadzono wśród dzieci próby na odznakę „Sprawy do Pracy i Obrony”. Do prób stanęło 16 chłopców, z których minima uzyskało 15.

Dla trzech pierwszych zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki — Miejski Komitet Kultury Fizycznej ufundował pamiątkowe dyplomy. Próby przeprowadzał kol. Wiśniewski. Na zakończenie harcerze zorganizowali uroczyste ognisko.

